



# GŁOS RADOMSZCZAŃSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

SOBOTA, 15 MAJA 1948 ROKU

Nr 132 (1060)

## Wallace do Stalina

### Kandydat na prezydenta USA za znormalizowaniem stosunków między Stanami Zjedn. a ZSRR i za trwałym pokojem

MOSKWA (PAP) — Jak już donosiliśmy, Henry Wallace, kandydat Trzeciej Partii Amerykańskiej na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych, odczytał podczas swej ostatniej mowy LIST OTWARTY DO GENERALISIMUSA STALINA. Obecnie podajemy za depeszą agencji TASS z Nowego Jorku dokładny tekst tego listu, który — jak zaznacza agencja — został PRZEKAZANY PRZEZ WALLACE'A PRASIE DO OPUBLIKOWANIA.

List ten oświadcza, co następuje:

„Jakkolwiek obie noty — tak ambasadora Smitha, jak i ministra spraw zagranicznych — Molotowa — zawierają niektóre cechy zbytecznego zadowolenia z siebie, które doprowadziły do kryzysu międzynarodowego, budzą one jednak wielką nadzieję w tych spośród nas, którzy stale uważali, że pokój jest możliwy oraz zadają ciężki cios propagandzistom obu stron, którzy twierdzili, że oba te kraje nie mogą żyć pokojowo w jednym świecie.

Oba pisma mówią — cośmy już dawno twierdzili — że współpraca z czasów wojny między dwoma wielkimi mocarstwami może być przywrócona i wzmocniona również w czasach pokojowych. Wymianie not torującej drogę dla rokowań, powinna towarzyszyć otwarta i całkowicie jawna narada przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego. Przewidując taką naradę, przedstawiam me poglądy na środki, jakie należy zastosować dla osiągnięcia ery pokoju.

Stany Zjednoczone i Związek Radziecki powinny niezwłocznie powziąć odpowiednie środki, ażeby położyć kres „zimnej wojnie”.

Do liczby tych środków należą pewne stanowcze kroki, zmierzające do osiągnięcia następujących celów:

- 1) ogólna redukcja zbrojeń, jak również postawienie poza prawem wszystkich środków masowego zniszczenia;
- 2) zaprzestanie wszelkiego eksportu broni przez którykolwiek bądź kraj do któregośkolwiek innego kraju!
- 3) przywrócenie nieograniczonego handlu między obu krajami (z wyjątkiem materiału wojennego);
- 4) wolny ruch obywateli, przedstawicieli nauki i korespondentów prasowych między obu krajami i w obrębie ich granic;
- 5) przywrócenie wolnej wymiany naukowych informacji i materiałów między obu krajami;
- 6) restytucja jeszcze bardziej wzmocnionej organizacji UNRRA lub też utworzenie jakiegokolwiek bądź innego organu Narodów Zjednoczonych dla dystrybucji pomocy międzynarodowej.

Ani Stany Zjednoczone, ani Związek Radziecki nie powinny ingerować w sprawy wewnętrzne innych krajów. Ani Stany Zjednoczone, ani Związek Radziecki nie powinny posiadać baz wojskowych w innych krajach, będących członkami Organizacji Narodów Zjednoczonych. Ani Stany Zjednoczone, ani Związek Radziecki nie powinny terroryzować obywateli krajów, będących członkami Organizacji Narodów Zjednoczonych drogą koncentrowania sił lądowych, tworzenia baz lotniczych lub urządzania demonstracji wojennych na morzu.

Ani Stany Zjednoczone, ani Związek Radziecki nie powinny wywierać nacisku finansowo - ekonomicznego, ani też nacisku za pomocą tajnych agentów dla uzyskania wyników politycznych w innych krajach.

Tak Stany Zjednoczone, jak i Związek Radziecki, w myśl statutu Organizacji Narodów Zjednoczonych, powinny jak najściślej współ-

pracować w dziele konsolidacji dobrobytu ludzkości pod względem politycznym, ekonomicznym i kulturalnym. Dla osiągnięcia tego celu Stany Zjednoczone i Związek Radziecki powinny należeć do organizacji pomocniczych ONZ, jak np.: Międzynarodowa Organizacja Zdrowia, Organizacja Żywnościowo - Rolnicza i Organizacja do Spraw Oświaty, Nauki i Kultury.

Tak Stany Zjednoczone, jak i Związek Radziecki są zainteresowane w tym, by możliwie najrychlej udzielić Europie maksymalnej pomocy gospodarczej w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych i proporcjonalnie do poniesionych szkód i potrzeb gospodarczych. Administracja Współpracy Europejskiej, Organizacja Narodów Zjednoczonych i Europejska Komisja Gospodarcza powinny jak najrychlej przeksztalcić się w wzmocnioną i rozszerzoną organizację typu UNRRA, celem stworzenia Europy zjednoczonej gospodarczo, w której nie będą istniały żadne bariery w dziedzinie kontaktów handlowych i kulturalnych między Europą Wschodnią i Zachodnią.

Związek Radziecki i Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja powinny jak najrychlej zawrzeć traktat pokojowy z Niemcami. Należy dążyć do szybkiego powołania poko-

jowego rządu niemieckiego, który kierowałby zjednoczonymi Niemcami, zobowiązując się do ścisłego wykonania układów, zawartych w Jaltie i Poczdamie. Wojska radzieckie, francuskie, brytyjskie i amerykańskie powinny być ewakuowane z Niemiec w przeciągu roku po podpisaniu traktatu pokojowego z Niemcami.

Ani Stany Zjednoczone, ani Związek Radziecki nie powinny przesyłać broni do Chin. Stany Zjednoczone i Związek Radziecki powinny ewakuować swe wojska tak z Chin, jak i z Korei. W jak najrychlejszym terminie należy utworzyć rząd dla całej Korei.

Tak Stany Zjednoczone, jak i Związek Radziecki powinny przestrzegać zasady równych praw, przysługujących w Chinach wszystkim krajom, szanując suwerenność Chin i powstrzymując się od ingerencji w ich sprawy wewnętrzne. Tak Stany Zjednoczone, jak i Związek Radziecki mogą skorzystać na istnieniu silnych i zjednoczonych Chin, opartych na demokracji gospodarczej i politycznej.

Jak najrychlej winien być podpisany traktat pokojowy z Japonią, oparty na zawartych dotychczas porozumieniach. Żywoity interes tak Stanów Zjednoczonych, jak i Związku Radzieckiego polega na istnieniu demokratycz-



Henry Wallace

nej, pokojowej Japonii. Wszystkie kraje, posiadające w Japonii swe wojska okupacyjne, powinny ewakuować je w przeciągu roku po podpisaniu traktatu pokojowego z Japonią.

Nadmierne wykorzystywanie prawa weta oraz impas, jaki nastąpił w niektórych stadiach rokowań o kontrolę nad energią atomową, są wyrazem braku zaufania między obu krajami. Są to jednak obawy, a nie przyczyny.

Obie te kwestie mogą być załatwione w sposób konstruktywny, jeżeli osiągnięte zo-

(Dalej ciąg na str. 2-iej)

### Minister Clementis w Belwederze na audiencji u Prezydenta Beruta

WARSZAWA PAP. — W dniu 13 bm. Prezydent R. P. przyjął w Belwederze bawiącego w Warszawie ministra spraw zagranicznych Republiki Czechosłowackiej dr. Vladimira Clementisa. W czasie audiencji obecni byli: minister spraw zagranicznych Z. Modzelewski, ambasador R. P. w Pradze J. Olszewski, i ambasador Czechosłowacji w Warszawie J. Heiret.

W tym samym dniu Prezydent R. P. przyjął w Belwederze bawiącego równocześnie w Polsce ministra komunikacji Republiki Czechosłowackiej p. Alois Petra. W rozmowie uczestniczyli: minister spraw zagranicznych Z. Modzelewski, minister komunikacji J. Rabanowski, minister żegluga A. Rapacki oraz ambasador R. P. w Pradze J. Olszewski.

### Umowa gospodarcza polsko-węgierska podpisana została wczoraj w Budapeszcie

BUDAPESZT (PAP.). W związku z zakończeniem rokowań w sprawie zawarcia kon-

wencji o współpracy gospodarczej między polską delegacją rządową z jednej strony a dele-

gacją węgierską z drugiej, ogłoszono następujący komunikat oficjalny:

Dnia 13 maja 1948 r. o godz. 11 min. 30 w gmachu węgierskiego Ministerstwa Handlu i Spółdzielczości w Budapeszcie odbyło się uroczyste podpisanie konwencji o współpracy gospodarczej między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Węgierską oraz układu w przedmiocie zastosowania konwencji o współpracy gospodarczej między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Węgierską.

Konwencje i układ podpisali: ze strony polskiej — Eugeniusz Szyr, podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu; ze strony węgierskiej — Sandor Ronai, minister handlu i spółdzielczości. Przy podpisaniu konwencji obecni byli: poseł R. P. w Budapeszcie dr Alfred Fiderkiewicz, podsekretarz stanu węgierskiego Ministerstwa Rolnictwa Szabo, podsekretarz stanu w Ministerstwie Handlu Barca, przedstawiciele Prezydium Rady Ministrów, członkowie obu delegacji rządowych, liczne osobistości polskie i węgierskie oraz przedstawiciele prasy miejscowej i zagranicznej.

### Fala strajków w USA

NOWY JORK, PAP. — W zakładach automobilowych Chryslera zastrajkowało 75 tysięcy robotników, domagających się podwyżki płac.

Jak podaje „Daily Worker”, w Detroit stoi w pogotowiu kilkuset policjantów, uzbrojonych w karabiny i bomby z gazem łzawiącym.

W najbliższym czasie oczekiwany jest strajk 23 tysięcy telefonistów i 5 tysięcy piekarzy.

### Udział partii robotniczych w chłopskim Święcie Ludowym

KC PPR i CKW PPS przekazały do terenowych organizacji partyjnych dyrektywy w sprawie udziału PPR i PPS w tegorocznych obchodach Święta Ludowego.

W dyrektywach tych KC PPR i CKW PPS dają wyraz swemu pozytywnemu stosunkowi wobec doniosłych procesów zjednoczeniowych w ruchu ludowym, których przejawem jest umowa o współdziałaniu między Stronnictwem Ludowym i Polskim Stronnictwem Ludowym.

Narastająca jedność ruchu ludowego, oparła o fundamenty ideowe demokracji ludowej, przyczyni się niewątpliwie do umocnienia sojuszu pracujących mas chłopskich ze zjednoczoną klasą robotniczą.

Solidaryzując się z naczelnymi hasłami tegorocznego Święta Ludowego, KC PPR i CKW PPS wezwaly chłopów skupionych wokół PPR i PPS do masowego udziału w obchodach Święta Ludowego i zobowiązały wszystkie organizacje terenowe PPR i PPS do zorganizowania udziału masowych delegacji robotniczych ze sztandarami obydwu partii w manifestacjach chłopskich.

Na wiecach i akademiach Święta Ludowego obok przedstawicieli SL i PSL przemawiać będzie przedstawiciel partii robotniczych.

Tegoroczne obchody Święta Ludowego staną się widomym wyrazem zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego i winny się przy czynić do dalszego jego pogłębienia.

### Nowe masakry demokratów greckich

Pod osłoną bagnetów anglosaskich rząd Sophulsa morduje nadal bezkarnie

RZYM (PAP.). Jak podaje agencja Elefteri Ellada, rząd ateński mimo oburzenia światowej opinii publicznej, prowadzi dalej masakrę b. członków greckiego ruchu oporu. Świadomy poparcia czynników amerykańskich i angielskich w Grecji, rząd Sophulsa w środę dokonał egzekucji 21 demokratów greckich w Valosie, Salonikach i Trikkali.

Tak więc, ilość patriotów greckich, straco-

nych od 4 do 12 maja, wzrosła do 280. Istnieją wszelkie dane do przypuszczenia, że rząd grecki postanowił zlikwidować wszystkich b. członków ruchu oporu.

PARYŻ (PAP.). Rozgłoszonia Wolnej Grecji donosi o rozpoczęciu wielkiego procesu w Atenach, w którym trybunał wojenny sędzić będzie kilkudziesięciu żołnierzy i oficerów,

uwięzionych w osławionym obozie koncentracyjnym w Makronisos.

Jak wiadomo, w obozie tym znajduje się 18 tysięcy żołnierzy i oficerów, uwięzionych przez faszystów greckich za odmowę udziału w walkach przeciw armii Markosa. W lutym straż więzienna zastrzeliła i raniła 250 więźniów z Makronisos pod pozorem tłumienia buntu.

# Mikołajczyk — zły duch podziemia Wallace do Stalina

Dalsze zeznania oskarżonych świadków w procesie nielegalnego Stronnictwa Narodowego

WARSZAWA, (PAP). Na wstępie 6-go dnia rozprawy odczytano protokół zeznań świadka Stanisława Kasznicy. Kasznica opisał m. in. obszernie działalność t. zw. tymczasowej rady politycznej, w skład której wchodziła reprezentacja ONR i SN. Współpraca obu stronnictw na tej płaszczyźnie istniała aż do wybuchu powstania warszawskiego. Na mocy wspólnej decyzji zaniechano walki z Niemcami, likwidowano natomiast działaczy demokratycznych, żołnierzy Armii Ludowej i partyzantów Armii Radzieckiej.

Z kolei sąd przystąpił do przesłuchania świadka Zygmunta Lacherta.

Lachert zeznał, że w roku 1945 brał udział w pracach komitetu legalizacyjnego SN, w skład którego wchodziła: Bielawski, Pogdanowski, Mensz, Dziubecki, Redke, Rymar, Orsza i Paradowski. Świadek przyznał, że komitet robił cokolwiek pewne poczynania w kierunku legalizacji SN ale efektywnie nie działała, aby skończyć z podziemiem.

Członkowie komitetu utrzymywali kontakt z podziemnymi władzami SN. Kontakty (także posiadając również oskarżonych) Dziubecki, Dziubecki zrezygnował w końcu z udziału w pracach legalizacyjnych i przeszedł do działalności w podziemnym SN.

Świadek został wprowadzony do komitetu legalizacyjnego przez niejakiego Jaworskiego i występował tam z ramienia, tak zwanego „ośrodka”.

Prok. Lityński: Co to był „ośrodek”?

Świadek Lachert: Była to organizacja, która działała pod auspicjami Mikołajczyka i miała za zadanie inspirowanie nielegalnym ugrupowaniem politycznym, takim jak SN, WRN, WIN polityki proanglosaskiej, której Mikołajczyk hołdował. Zadaniem „ośrodka” było podtrzymywanie w opinii nastrojów proangielskich oraz urabianie polityki skierowanej przeciw Zwi. Radzieckiemu.

Prok. Lityński: Kto był założycielem „ośrodka”?

Świadek: „Ośrodek” założony został przez Knolla w porozumieniu z ambasadorami obcych mocarstw.

Knoll Roman, były dyplomata sanacyjny, w swoim czasie posel w Rzymie, Jaworski — były sekretarz generalny SN.

Z dalszych zeznań świadka wynika, że również poczynania komitetu legalizacyjnego były uzgadniane z obcymi ambasadorami, z którymi utrzymywał łączność Bronisław Ziehlński i Sobierajski.

Świadek zeznał dalej, że występował w „ośrodku” jako przedstawiciel komitetu legalizacyjnego SN. O jego przynależności do „ośrodka” wiedzieli Kobylański, Jaworski i Bielawski. Jaworski odbywał nawet rozmowy z przedstawicielami „ośrodka”.

Precyzując zadania „ośrodka” świadek po-

wiedział że zadania wewnętrzne polegały na urabianiu opinii ugrupowań politycznych, które miały wchodzić w skład „ośrodka” w myśl programu politycznego, reprezentowanego przez Mikołajczyka. M. in. komentowano przemówienia Mikołajczyka. Tak np. tłumaczono, że mowa Mikołajczyka, wygłoszona w r. 1946 w Krajowej Radzie Narodowej, kiedy Mikołajczyk wyraził się o Andersie, jako o watażce, była jedynie „taktycznym posunięciem”, „ośrodek” miał również za zadanie propagowanie polityki antyradzieckiej. Miał być poza tym zorganizowany w myśl zadań Mikołajczyka tzw. „ośrodek zagraniczny”, który-

by miał na celu reprezentowanie polityki mikołajczykowskiej zagranicą.

„Ośrodek zagraniczny”, jak na koniec ustalono, miał powstać w Stanach Zjednoczonych, świadkowi wiadomo, że były robione próby uruchomienia tego „ośrodka zagranicznego”.

Prokurator Lityński: Czy cele „ośrodka” były realizowane na terenie komitetu legalizacyjnego?

Świadek: Realizacją postulatów „ośrodka” na terenie komitetu zajmowałem się ja. Tłumaczyłem posunięcia Mikołajczyka, a poza tym dowodziłem konieczności zalegalizowania stronnictwa.

(Dokończenie ze str. 1-ej)

stanie zaufanie co do zagadnień zasadniczych. Należy w rychłym czasie utworzyć drogę dla tych wyjątkowych korzyści, jakie może dać ludzkości w czasach pokojowych energia atomowa. Korzystanie z energii atomowej dla celów wojennych jest zbrodnią i przekleństwem. Energia atomowa w służbie pokoju może stać się największym dobrodziejstwem nauki.

Karta Atlantyczna przewiduje wolny dostęp do surowców dla wszystkich narodów świata. Jest to rzecz wielce doniosła dla krajów małych i tak Stany Zjednoczone, jak i Związek Radziecki powinny urzeczywistnić artykuł czwarty Karty Atlantycznej.

Istnieją możliwości zwiększenia wymiany towarów między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim wielokrotnie w stosunku do cyfr przedwojennych. Takie zwiększenie handlu, pozbawione wszelkich dyskryminacji, przyczyni się do rozwoju pokojowych stosunków między oboma krajami i w konsekwencji wzmocni pokój powszechny.

Miliony obywateli Stanów Zjednoczonych uważają, że celem, jaki stawiają sobie przywódca radziecki, jest opanowanie świata. Miliony obywateli Związku Radzieckiego uważają, że celem, jaki stawiają sobie Stany Zjednoczone, jest wtargnięcie do Związku Radzieckiego. Jedni i drudzy przytaczają poszczególne wypadki, ażeby nadać większą moc przekonywującą swemu punktowi widzenia.

Każdy kraj powinien wyraźnie i kategorycznie oświadczyć, że nie chce zamachu na całość terytorialną któregokolwiek bądź innego kraju.

Współzawodnictwo ideologiczne między komunizmem i kapitalizmem nie ma nic wspólnego z brakiem wzajemnego zrozumienia między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi. Ten ostatni problem może być rozstrzygnięty w ten sposób, by zachować pokój. Jednakże współzawodnictwo między systemem kapitalistycznym a systemem komunistycznym nigdy się nie skończy. Oba kraje są zainteresowane w tym, by to współzawodnictwo zachowało charakter konstruktywny i by nie doprowadziło ono nigdy do takiej wojny religijnej, jak wojna trzydziestoletnia, która zdewastowała Europę w początku 17-go wieku.

Rosja nie może ponieść odpowiedzialności za wysoki miejscowy komunizm, tak jak Stany Zjednoczone nie mogą odpowiadać za godny potępienia wyszyk zacofanych narodów przez wielu kapitalistów, nie będących obywatelami Stanów Zjednoczonych, lub będących nimi tylko nominalnie.

Niewątpliwie wielu komunistów i kapitalistów wyrażało przekonanie, że właśnie ich system nieuniknienie zapanuje na świecie. Nie znaczy to jednak, by Związek Radziecki i Stany Zjednoczone musiały znajdować się w stanie ciągłego konfliktu. Oba kraje mogą porozumieć się między sobą, tymczasem zaś pozwolić procesowi rozwoju wykazać silne i słabe strony obu systemów ekonomicznych. Jednocześnie wolne narody świata, na podstawie swych doświadczeń, będą stopniowo, dzień po dniu, oceniać, który system najbardziej odpowiada tym lub owym krajom. Nie ma takich różnych zdań, lub trudności między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim, które można by było uregulować za pomocą siły, lub strachu, nie ma zaś takich rozbieżności, których nie dałoby się uregulować za pomocą pokojowych, skutecznych rokowań. Nie ma takiej zasady amerykańskiej, lub takiego interesu publicznego i nie ma takiej zasady rosyjskiej, lub interesu publicznego, które trzeba byłoby złożyć w ofierze, ażeby położyć kres zimnej wojnie i zapoczątkować erę pokoju — erę, której pragnie cały człowiek.”

## Truman o wymianie not między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim

WASZYNGTON (PAP) — Prezydent Truman oświadczył na konferencji prasowej, że popiera politykę ministra spraw zagranicznych Marshalla i uważa, że jego wyjaśnienia, złożone na marginesie wymiany poglądów między rządem amerykańskim a radzieckim były „zupełnie ściśle”.

Mimo, że min. Marshall w oświadczeniu swym z dnia 12 maja usiłował raczej pomniejszyć znaczenie wystąpienia ambasadora Smitha, prezydent Truman obecnie zakomunikował, że treść noty amerykańskiej była przedmiotem dyskusji na specjalnym posiedzeniu rządu, na którym oprócz prezydenta i sekretarza stanu Marshalla obecni byli wszyscy członkowie gabinetu.

Następnie prezydent oświadczył, że nie zamierza zająć od kongresu pełnomocnictw dla dostarczenia broni państwom zachodnioeuropejskim.

WASZYNGTON PAP.— W czwartek odbyła

Ogromne uczucie ulgi, z jakim opinia światowa przyjęła wymianę not między ZSRR i USA jest dowodem tego, że ludność na całym świecie również ludność USA dosyć już ma histerycznej kampanii amerykańskich podżegaczy wojennych. Jedną z przyczyn złożenia noty werbalnej przez ambasadora USA w Moskwie było poczucie tego, że ciągle jarżenie i podirzmywanie nastrojów wojennych budzi najwyższe zaniepokojenie opinii w świecie i w Ameryce, że jarżenie to zaczyna się miażdżyć swym celem i staje się źródłem rosnącego powodzenia i popularności Wallacea’a.

Departament Stanu szuka wyjścia z tej sytuacji przez rozpoczęcie rozmów w Moskwie, którym chciał nadać charakter ściśle poufny, asekurując się dla tego celu antysowieckimi zwrotami w swej nocie, Departament Stanu nie przewidział, że rząd radziecki, korzystając

się konferencją prasową w Białym Domu, na której prezydent Truman omówił wobec dziennikarzy szereg zagadnień amerykańskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Mówiąc o projekcie ustawy antykomunistycznej, rozpatrywanej obecnie przez Kongres, prezydent stwierdził, że jest stanowczo przeciwny wprowadzeniu takiej ustawy do prawodawstwa amerykańskiego.

Na temat ewentualnego uznania przez rząd Stanów Zjednoczonych nowego państwa żydowskiego w Palestynie, Truman oświadczył, że decyzja w tej sprawie zostanie powzięta później, gdy państwo żydowskie będzie już utworzone. Prezydent przyznał, że omawiał zagadnienie Palestyny, a szczególnie sytuację powstałą w wyniku wygaśnięcia mandatu brytyjskiego, z ministrem Marshalliem i podsekretarzem stanu Robertem Lovettiem, lecz odmówił podania jakichkolwiek szczegółów co do dalszych zamiarów rządu Stanów Zjednoczonych w stosunku do Palestyny.

ze swego ogromnego autorytetu, może sobie jako to pozwolił na ich opublikowanie.

W dwa dni zaledwie po ogłoszeniu noty przez agencję TASS Marshall oświadczył, że nie rozpocznie rokowań dwustronnych ze Związkiem Radzieckim.

Jako uzasadnienie podaje, że rząd USA nie zamierza omawiać w dwustronnych rokowaniach zagadnień dotyczących innych rządów. Marshall nie wyjaśnił jednak, dlaczego, nota amerykańska, skierowana do rządu radzieckiego obejmowała właśnie problemy odnoszące się do innych krajów.

Marshall znalazł się mimo woli w niezwykle trudnej sytuacji. Odrzucenie przez niego propozycji bezpośrednich rozmów z rządem radzieckim i wskazanie na organy ONZ, których autorytet sam podważał, jako na miejscowe odpowiednie dla rozpatrzenia zasadniczych problemów, obarczył go w oczach opinii światowej odpowiedzialnością za zniewagę tej szansy odprężenia sytuacji międzynarodowej, jaką stworzyła odpowiedź Mołotowa.

Marshallowi będzie bardzo trudno zwrócić z siebie tę odpowiedzialność i nie ulega wątpliwości, że ogłoszenie przez rząd radziecki wymiany not przyczyniło się do zdembolizowania nastrojów wojennych na całym świecie i również w USA i mocno utrudni dalsze manewry podżegaczy wojennych.

## „Ostatni etap” w Moskwie

MOSKWA PAP. — W domu filmowców radzieckich w Moskwie odbył się wieczór kultury i sztuki polskiej, połączony z pokazem polskiego filmu „Ostatni etap”.

Wieczór przekształcił się we wzruszającą manifestację przyjaźni polsko-radzieckiej. W wielkiej sali domu filmowców zebrało się

około 700 radzieckich artystów filmowych, reżyserów, operatorów, literatów, kompozytów etc. W prezydium zajęły miejsca artystki radzieckie występujące w filmie „Ostatni etap” — Maria Winogradowa i Tatjana Gorceka, słynna artystka Wiera Mareszkaja, znakomity pisarz Iła Erenburg i inni.



Jakowlew wysiłkiem woli podniósł głowę i mimo ściekającej gęstym strumieniem krwi, otworzył napuchnięte oczy. Zobaczył chwytającą się na nogach powaloną w kurzu postać Launitza. Niemiec również był ranny, ale trzymał się jeszcze na nogach. Gorączkowo szukał czegoś wśród porzucanych na podłodze cegieł, papierów i szczątków mebli. Wreszcie wykrzyknął z niepohamowaną radością w głosie:

Gdy rozwił się czarny dym, gabinet przedstawiał straszny widok. Wyleciały szyby, odłamki szkła, żelastwa i cegiel zapelniały cały pokój. Przyciśnięty gruzami na progu leżał martwy Metelica. Wśród bezzadzi i porzrzucanych papierów oraz złamanych mebli cicho jęczał ogluszony wybuchem Jakowlew. Chciał podnieść się na rękach, żeby wydostać się spod cegieł. Z trudem udało mu się przewrócić na drugi bok. Poczul, że ma roztrzaskaną prawdopodobnie lewe ramię. Prawie nie widział, bo smuga krwi ciurkiem ściekała mu po twarzy.

Gdy rozwił się czarny dym, usiłował oderwać ciało od podłogi, by się wydostać z gruzów. I nagle usłyszał czyjś głos. Był to głos Launitza.

— Mam cię teraz, psazuku! Miałaś rację, że zostawiłaś rozmowę ze mną na później! Teraz ja z tobą porozmawiam. Ja też nie mam dużo czasu. Ale rozmowa nasza będzie krótka. Domyślałam się wszystkiego! Tyś zabił Paulego i Rumbla... to twój przekleci partyzanci zatrzymali mnie na drodze..

— Mam! — w rękę jego błysnęła stalowa lufa rewolweru, który cudem ocalał podczas wybuchu. — Teraz porachujemy się z sobą, ty rosyjskie ścierwo!

Chwiejnym krokiem „utykając co sekunda, Launitz z rewolwerem w rękę pociągnął się zbliżyć do Jakowlewa. Major pociągnął, iż zimny pot oblewa go całego. Nie odczuwał już nawet bólu, wiedział, że nadchodzi ostatnia chwila, że trzeba działać błyskawicznie, nie tracąc ani chwili. Głupio naprawdę byłoby zginać z ręki Niemca, którego już uważał za zupełnie nieškodliwego. Przed oczyma mignęła mu lufa rewolweru. Drżąca ręka Niemca chytyła go za ramię. Jakowlew w przerażeniu pociągnął, iż mimo ogromnego wy-

siłku i napięcia woli nie potrafił ruszyć się z miejsca. „A więc — chyba koniec...” łotem błyskawicy przebiegło mu przez głowę. Najwyższym wysiłkiem zdołał uchwycić Launitza prawą zdrową ręką. Wyczuł Instyktownie, że Niemiec również jest u kresu sił.

Jakowlew zdawał sobie sprawę, że lada chwila straci przytomność i wtedy niewątpliwie nastąpi nieunikniony koniec, bo trudno było oczekiwać pomocy. Prawdopodobnie nie wiedziało nawet czy nalożenie niemiecki nie jest połączony z wysadzeniem desantu, a jednocześnie wiedział o tym, że siły partyzantów, znajdujących się na terenie Naftogradu są za szczupłe, aby przeciwstawić się liczniejszemu przeciwnikowi. Regularne wojska radzieckie znajdowały się jeszcze w odległości conajmniej 10 km. od Naftogradu.

Wszystkie te myśli łotem błyskawicy przebiegły przez głowę Jakowlewowi w chwili, gdy coraz bardziej ślabnącą ręką, wytyżając resztki sił, przytrzymał za ramię Launitza. Słyszał syczący szept, pełen nienawiści i niepohamowanej złości: „Zdychaj, przeklety bolszewiku! Zdychaj, bydlaku!”

Nagle rewolwer wypadł z ręki Launitza. Niemiec nachylił się i to właśnie dało możliwość Jakowlewowi jeszcze mocniej chwycić go za ramię i całym ciężarem swego zbolanego, zakrwawionego ciała przynieść Niemca do ziemi. Zasycał z bólu i nagle pociągnął, że ma jakgdyby pękniętą czaszkę. To Launitz uderzył go w głowę trafiając w krwawiącą ranę. Major zawył z bólu i rozpaczliwym wysiłkiem woli jeszcze mocniej usiłował przynieść Launitza. Ale Niemiec był silniejszy od niego, gdyż wyszedł z wybuchu prawie bez szwanku. Miał tylko lekkie zadraśnięcia.

Jakowlew natomiast cały opływał krwią. Jeszcze sekunda rozpaczyliwej i strasznej walki i major pociągnął, że za chwilę będzie już po wszystkim. Istotnie, nie mógł już nawet poruszać ręką, gdyż stalowe łapy Niemca chwyciły go mocno za gardło. Różowe, czerwone plamy zatańczyły w fantastycznym korowodzie przed oczyma tracącego przytomność Jakowlewa. A łapy cisnęły go coraz mocniej...

Nagle otworzyły się drzwi do gabinetu i na progu stanął Launitz. Był już bez broni. Odebrano mu rewolwer. Ale liczne orдеры jeszcze polyskiwały na wypiętej pierśi. Twarz Launitza zdradzała wielkie zmęczenie, ale nie można było po niej poznać żadnego zdenerwowania. Major był zupełnie spokojny. Leniwym wzrokiem obrzucił pół oświetlony gabinet i zatrzymał spojrzenie swoich błyskich oczu na zgarbionej przy biurku postaci kapitała Sawieljewa. Lekki uśmiech przebiegł przez twarz Launitza. Dziwne wesołe iskierki zamigotały w jego oczach. Obeształ się poza siebie i ujrzał kamienną twarz żołnierza, który surowo patrzył na schwytanego Niemca. Wszyscy bowiem już wiedzieli na warty, że bezczelny szpieg wytrzasnął skądś mundur radziecki i grasował na tyłach w charakterze majora armii radzieckiej... Nagle wzrok Launitza padł na zegarek ścienny, wiszący nad biurkiem Sawieljewa. Była za 18 minut dwunasta. Oczy Launitza rozszerzyły się i tu dopiero mignął w tych oczach niepokój. Major zmarszczył brwi i zrobił niecierpliwy ruch ręką, jakgdyby chciał coś powiedzieć ale pohamował się i znów zaczął błądzić wzrokiem wokół.

To i owo

## Sylvia

Wstąpiłem wczoraj do sklepu kupić sobie kupić, ale choć mi się śpieszyło, musiałem czekać, gdyż właścicielka grajzlerki odważała akurat szynkę dla jakiejś starszej, eleganckiej damy.

— Moja złościutka — molestowała sklepiarkę — czy tylko aby ta szynka jest naprawdę dobra?

— A naturalnie — zapewniała kupcową — u mnie innego towaru pani nie znajdzie, tylko dobry, można śmiało powiedzieć, przedwojenny...

— Chwała Bogu — westchnęła z ulgą wykwiłtna klientka, — bo przecież sama pani wie: Sylvia jest taka delikatna...

Sklepiarka kiwnęła współczująco głową, a dama zaczęła się w rozczulający sposób rozważać nad wyższą wspomnianą Sylvią. Ze źle wygląda, że byle chłodniejszy wiaterek to już się zazębia, że wymaga specjalnej troski oraz opieki itd. itd.

— Ale ja, kochana pani Antoniak — zakończyła — wyrzeknę się wszystkiego, aby tylko moje słodkie małżeństwo nie chorowało i dobrze jej było na świecie!

— Co za szlachetna matka — pomyślałem i omal ży wżruszenia w oczach mi się nie zakłęczyły.

Nie mniej wżruszona była pani Antoniak, która pakując szynkę zauważyła, że postara się o lepsze mleko dla Sylvii. Klientka bardzo podziękowała, wzięła szynkę i skierowała się ku wyjściu tak energicznie, iż z całej siły potrąciła małą dziewczynkę, która z wielkim kożem wchodziła akurat do sklepu. Dziewczynka upadła a dama w krzyk:

— Gdzie masz oczy, pokrako jedna? Nie widzisz, że wychodzę? Dobrze ci tak!

Poczem syjącą gradem wymysłów opuściła sklepik, a ja srodze zdziwiony, rzekłem do obkupcowej:

— Niech pani powie, jak to możliwe: facetka taka czuła w stosunku do swojej córeczki, a tak ordynarna w stosunku do innych dzieci?

— Swojej córeczki? — zapytała sklepiarka.

— Dla jakiej, panie, córeczki?

— No, tej o której cały czas mówiła — burknęłam z niecierpliwością — Sylvii.

— Sylvii? — roześmiała się pani Antoniak.

— Ależ to nie żadna córeczka, tylko suczka.

Bardzo ładny zresztą piesek, cocker-spaniel czy coś w tym rodzaju...

Ja nie to, żeby był przeciwnikiem przy-

jaźni ludzko - zwierzęcej i Towarzystwa Przy-

jaźni Zwierząt, ale myślę, iż trzeba być ostro-

nym, gdy się mówi o uczuciowości ludzi, mlu-

jących za bardzo zwierzęta. Historia np. prze-

kazała nam postać córki bankiera francuskiego

z 17-go wieku, p. Bourete, Panna Bourete

asystowała przy publicznym wykonaniu wyro-

ku na Damiensie, który miał być żywcem roz-

darty kołmi. Ponieważ rumaki nie kwapiły się

jakos do okrutnej egzekucji, kaci zaczęli okła-

dać je batami. Wówczas panna Bourete zawa-

łała, tkając żałośnie: ach, biedne konie, ach,

jakie one biedne...

E. Tam.

\*\*\*\*\*

DODATKOWE EGZAMINY DOJRZAŁOŚCI

DLA EKSTERNÓW

Wobec znacznej liczby zgłaszającej się mło-

dzieży, Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego

w drodze wyjątku wyznacza dodatkowy

czterwcowy termin egzaminów dojrzałości dla

eksternów.

Egzamin piśmienny w terminie czterwcowym

odbędzie się w dniach 21—23 czerwca br. oraz

w terminie wrześniowym w dniach 20—23

września.

Podania na sesję czterwcową należy składać

w Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego,

ul. Jaracza 11 do dnia 15 czerwca br., na sesję

wrześniową do 10 września 1948 r.

## Wybory do władz partyjnych

Ważne wydarzenie z życia partii i całej klasy robotniczej

Wywiad z II sekretarzem ŁKPPR tow. Grudzińskim

WYBORY do władz partyjnych — oświadczam na wstępie tow. Grudziński — odbywamy w momencie, kiedy dla szerokiej masy klasy robotniczej Narodu Polskiego stały się zupełnie jasne wielkie, polityczne i gospodarcze osiągnięcia naszej partii, kiedy rzeczywistość całkowicie potwierdziła słusność koncepcji politycznej Polskiej Partii Robotniczej. Wzrosły szeregi naszej Partii, rozszerzyła się baza jej oddziaływania ideologicznego. I to dodaje wyborom specjalnej wagi i specjalnego znaczenia. Najważniejszym jednak bodajże jest fakt, że wybory do naszych władz partyjnych odbywają się w chwili, gdy wieloletnie pragnienia klasy robotniczej stają się rzeczywistością — gdy w wyniku współpracy jednolitego frontu z bractwami PPS i zbliżenia ideologicznego członków obu naszych partii wkroczyliśmy w etap przygotowania jedności organizacyjnej. Ten moment winien — naszym zdaniem — być specjalnie podkreślany w okresie akcji wyborczej.

— Jakich rezultatów organizacyjnych należy spodziewać się po przeprowadzanych obecnie wyborach?

JAK wspominałem, szeregi naszej organizacji partyjnej znacznie wzrosły. Przybyli do naszej partii setki i tysiące ludzi wartościowych, oddanych dziełu Polski Ludowej, przedownicy w pracy zawodowej i będących przykładem dla swojego otoczenia. Ci nowi wartościowi członkowie, dzięki swojej aktywności w pracy partyjnej i usilnej pracy samokształceniowej, rozwinęli znacznie swoje zdolności organizacyjne i osiągnęli wyższy poziom świadomości politycznej i wielu z nich wysunęło się na czoło poszczególnych organizacji. Ludzi tych należy podczas obecnych wyborów wprowadzić do kierownictwa kół i komitetów partyjnych, na tych bowiem stanowiskach potrafia dać Partii o wiele więcej, niż dotychczas i potrafia skutecznie pokierować powierzonym im odcinkiem pracy.

Z drugiej strony zebrania przedwyborcze winny stać się właściwą okazją do podsumo-



wania osiągnięć i wykrywania braków poszczególnych kół partyjnych, do wynależenia form i metod usunięcia istniejących niedociągnięć i do wytyczenia planów dalszej pracy. Na zebraniach tych władze kół partyjnych złożą szczegółowe sprawozdania z każdej dziedziny pracy koła. W sprawozdaniach winno znaleźć wiernie odbicie rola koła partyjnego w ruchu wielowarsztatowym i współzawodnictwie pracy, osiągnięcia i braki w dziedzinie szkolenia ideologicznego, w dziedzinie współpracy z PPS, w dziedzinie rozszerzenia zasięgu oddziaływania organizacji partyjnej na rzesze bezpartyjnych. Braki i osiągnięcia pracy winny być ujęte w sprawozdaniach i dyskusjach, a jednocześnie winny być omówione metody dalszej pracy koła.

Trzecim, ważnym zadaniem akcji wyborczej będzie udoskonalenie organizacji naszych kół, uzupełnienie podziału większych kół partyjnych na mniejsze, bardziej zdolne do operatywności pracy koła zmianowe i oddziałowe, uaktywnienie dziesiętników partyjnych, słowem — ostateczne wprowadzenie form organizacyjnych, odpowiadających założeniom ideowo-organizacyjnym naszej Partii.

— Wspomnieliście, towarzyszu, o specjalnej ważności aktu, że wybory do władz partyjnych odbywają się w okresie realizacji jedności organizacyjnej. Czy moment ten znajdzie swoje odbicie w sposobie przeprowadzania kampanii wyborczej?

TAK JEST. Razem z Polską Partią Socjalistyczną Partia nasza buduje przyszłą, zjednoczoną partię polskiej klasy robotniczej. Budujemy Zjednoczoną Partię. I dlatego zachowując — zgodnie ze statutem naszej Partii — ścisłą tajność samego aktu głosowania, zebrania przedwyborcze i wyborcze będą jawne i otwarte. Towarzysze z PPS, z którymi łączą nas jak najbardziej przyjazne stosunki, wynikające z codziennej, wspólnej pracy i wspólnej walki, będą na tych zebraniach mile widzianymi gośćmi. Obecność ich na zebraniach będzie jeszcze jednym krokiem naszego, braterskiego zbliżenia i przyczyni się znacznie do poznania najlepszej struktury organizacyjnej partii marksistowskiej. Mile widzianymi gośćmi będą również bezpartyjni towarzysze, bezpartyjni przedownicy pracy, ci bohaterzy dnia codziennego, którzy nie będą jeszcze członkami żadnej partii robotniczej — służą wiernie naszej wspólnej sprawie. Pragniemy, by ludzie ci widzieli, że nasza Partia docenia ich wysiłek i że między nimi, a marksistowskim ruchem robotniczym istnieją nierozwalne więzy.

AKCJA wyborcza, którą obecnie przeprowadzamy — kończy tow. Grudziński — będzie również ważnym wydarzeniem w życiu Partii i w życiu całej klasy robotniczej.

A. P.

## Przemysł włókienniczy w nowej kampanii

## Plany roczne będą wykonane przed terminem

## Wyniki kwietniowe upoważniają do optymizmu

Kwiecień przyniósł przemysłowi włókienniczemu znaczne sukcesy produkcyjne. Przemysł bawełniany wykonał plan miesięczny z dość znaczną nadwyżką we wszystkich rodzajach produkcji.

Jedynie przedsiębiorstwa średnioprzedne pozostały nieco w tyle wykonując plan w 98,8 proc. Jest to jednak duża poprawa w porównaniu z miesiącami poprzednimi. Pomimo to wiele pozostaje jeszcze do zrobienia w tej dziedzinie. Uruchomienie pełnej trzeciej zmiany we wszystkich przedsiębiorstwach średnioprzednych droga dalszego zwiększenia obsługi maszyn i dodatkowego zaangażowania do pracy pewnej ilości przadek pozwoli na wypełnienie planu w przedsiębiorstwach średnioprzednych i na dalsze sukcesy przemysłu bawełnianego. Nie wolno zapominać o tym, że na podstawie zobowiązań przedmających winien przemysł bawełniany wykonać roczny plan przedterminowo. Oznacza to, że musi on swe plany wykonywać stale mniej więcej w 110 proc. i to

we wszystkich rodzajach wytwórczości, a więc i w przedsiębiorstwach średnioprzednych.

Podobnie kształtowała się sytuacja w przemysle wełnianym, gdzie przedsiębiorstwa (zgrzebne i czesankowe) wykonały plan w 106,5 proc., a tkalnie w 103,7 proc. Cyfry te oznaczają, że plan produkcyjny został przekroczony. Jednakże nie gwarantują one wykonania planu w terminie, przewidzianym w zobowiązaniach przedmających.

Znacznie lepiej przedstawiają się wyniki w przemysle włókien tykowych. Przedsiębiorstwa osiągnęły 119 proc. planu, przedsiębiorstwa juty 143,1 proc., tkalnie juty 114,7 proc., a tkalnie juty 135,8 proc. planu.

W przemyśle jedwabniczo-galanteryjnym w produkcji tkanin jedwabnych osiągnięto 119,6 proc. planu. Oznacza to, że jeśli tempo to zostanie zachowane to plan roczny może być wykonany w ciągu ok. 10 miesięcy. W innych działach produkcji w branży jedwabniczo-galanteryjnej (pasmanteria, plu-

sz, dywany, firanki i t. p. planu nie wykonano (91 procent), ale jest to dział wytwórczy o stosunkowo mniejszym znaczeniu.

Przemysł dziewiarski wykonał plan miesięczny w 110,6 proc. (licząc w sztukach) i 107,3 proc. (licząc w kg). Oznacza to, że przemysł dziewiarski również musi nieco wzmoć swe wysiłki, jeśli pragnie dotrzymać słowa i w listopadzie wykonać plan roczny.

Przemysł Włókien Sztucznych wykonał plan produkcji jedwabiu sztucznego w 100,4 proc. Znacznie lepiej przedstawiają się wyniki produkcji włókien ciętych (123,1 proc.). Natomiast przemysł konfekcyjny (licząc w sztukach) w 102,8 proc.

Ogółem stwierdzić można, że POMOŚLNE WYNIKI OSIĄGNIĘTE PRZEZ PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY W KWIETNIU UPOWAŻNIĄ DO OPTYMISTYCZNYCH WNIOSKÓW NA PRZYSZŁOŚĆ.

LEONID SOŁOWIEW  
PRZYGODY NASREDINA  
PRZEKŁAD: ZOFII BEYLIN

## CZĘŚĆ TRZECIA.

„Chwała żyjącemu,  
który nie umiera!”  
Tysiąc i jedna noc.

## ROZDZIAŁ I.

Chodza Nasredin wkraść się w łaski emira, zdobył całkowicie jego zaufanie i stał się jego najbliższym we wszystkich sprawach doradcą. Chodza Nasredin decydował, wielki emir podpisywał, a wielki wezyr Bachtiar przykładał wielką, okrągłą rzeźbioną pieczęć.

— O wielki władco, cóż to się dzieje w naszym państwie! — wołał, czytając emirskie zarządzenie o zniesieniu podatków, o bezpłatnym korzystaniu z mostów i dróg, o zmniejszeniu opłat rynkowych. — Przecież w ten sposób skarb państwa zostanie wkrótce zrujnowany! Ten nowy mędrzec, oby zgnył jego wnętrzości! — w ciągu jednego tygodnia zburzył wszystko, nad czym pracowałem ponad dziesięć lat!

Pewnego razu odważył się opowiedzieć emirowi o swoich wątpliwościach. Władca rzekł:

— Czy ty wiesz, o nędzny, czy rozumiesz, że my sami nie mniej martwimy się z powodu tych rozkazów, które pustoszą nasz skarb, ale cóż możemy zrobić, jeśli taka jest wola gwiazd! Poczuj się jednak Bachtiarze: to potrwa nie długo, jedynie do czasu, gdy układ gwiazd znów stanie się pomyślny. Objasnij mu to Hussein Husslija.

Chodza Nasredin odszedł z wielkim wezyrem na stronę, posadził go na poduszki i zaczął mu objaśniać dlaczego należy natychmiast cofnąć dodatkowy podatek, nałożony na kowali, kotlarzy i rusznikarzy.

— Gwiazdy Al-Awwa w konstelacji Panny i Al-Balda z konstelacji Strzelca przeciwstawiają się gwiazdom Sad-Bylu w konstelacji Ryby — mówił Chodza Nasredin. — Czy rozumiesz o najszano-

wniejszy i najjaśniejszy wezyrze, one przeciwstawiają się sobie i dalekie są od połączenia.

— No i cóż z tego, że przeciwstawiają się? — odpowiedział Bachtiar. — One i dawniej przeciwstawiały się, ale to nigdy nie przeszkadzało nam w pobieraniu podatków.

— Ale zapominasz o gwiazdzie Al-Dabaran w konstelacji Wołul — wykrzyknął Chodza Nasredin, — spojrz w niebo, wezyrze, a przekonasz się!

— Po co mam patrzeć w niebo — odpowiedział uparty wezyr. — Moją sprawą jest uważać aby skarb państwa był cały i powiększał się; widzę, że od chwili, jak zjawileś się w pałacu — wpływy skarbu zmalały, a dopływ z podatków zmniejszył się. Obecnie przypada właśnie okres ściągania podatków od rzemieślników miejskich. Objasnij mi, dlaczego nie możemy tego uczynić?

— Jak to dlaczego? — odpowiedział Chodza Nasredin. — Przecież już całą godzinę tłumaczę ci, że na każdy z dwu nastu znaków Zodiaku wypadają po dwa postoje księżycy...

— Ale ja muszę zebrać podatki! — przerwał mu wezyr. — Rozumiesz — PODATKI!

— Zaczekaj, — powstrzymał go Chodza Nasredin. — Jeszcze ci nie wyjaśniłem, że konstelacje As-Aureja i o-

siem gwiazd An-Naimi...

Tu Chodza Nasredin zapanował się w tak mgliste i obszerne wyjaśnienia, że w głowie wielkiego wezyra zaszumiło i pociemniało mu w oczach.

— O władco! Starość okryła srebrnym jego głowę, ale nie zamieniła w złoto tego, co znajduje się wewnątrz głowy. Nie potrafił ogarnąć całej mądrości, nie potrafił czegokolwiek zrozumieć, o władco! O, gdyby wezyr posiadał choć jedną tysiączną część tego rozumu, jaki posiada wielki emir!

Emir uśmiechnął się miłościwie ogromnie z siebie zadowolony. Przez te wszystkie dni, Chodza Nasredin sugerował mu myśl o jego niezrównanej mądrości i najzupełniejszy pod tym względem osiągnął skutek. I teraz, gdy coś dowodził emirowi, ten słuchał w nadzwyczajnym skupieniu nie oponując, gdyż obawiał się wykazać całą płytkość swego rozumu.

Następnego dnia Bachtiar mówił w kręgu dworzan:

— Nowy mędrzec Hussein Husslija zrujnuje nas wszystkich! Bogacimy się wszyscy tylko w te dni, kiedy zbieramy podatki i kiedy nam udaje się zaczepnąć z wielkiej, wezbranej rzeki, która płynie do emirskiego skarbcu.

— I oto przyszedł czas brania, ale Hussein Husslija przeszkadza nam.

(D. c. n.)

Tu mówi Moskwa...

Program i prace najpotężniejszej radiostacji świata

Radiostacja moskiewska, która w 1922 r. pierwsza w Europie rozpoczęła nadawanie stałego programu na szeroką skalę (we Francji uruchomiono radio Paryż pod koniec 1922 roku, a w Niemczech dopiero w 1928 r.) gładnie stara się o utrzymanie swego prymatu w świecie.

I rzeczywiście, zarówno pod względem technicznym, jak i pod względem obfitości programu i zasięgu, radiostacja moskiewska nie ma dotąd sobie równej. Oto kilka przykładów:

Codzień nadawanych jest 30-40 koncertów, o łącznym czasie trwania do 20 godzin. Materiał tekstowy, nadawany w kilkunastu językach, wydrukowany — zajęcia 30 numerów 6-stronicowej gazety. Program literacki (poezja, literatura piękna) obejmuje miesięcznie 100 arkuszy druku.

Oczywiście, tak bogaty program nie pomieściłby się w ramach audycji dziennych jednej rozgłośni. Moskwa nadaje na 18 'nalach równocześnie o długości od 1961 m do 1956 m. Ta szeroka rozpiętość szerokości fal czyni Moskwę słyszalną na całym świecie: w Ameryce Północnej i Południowej, Afryce, Australii, Indiach i w Chinach.

Miłośnicy muzyki w Polsce niejednokrotnie mieli okazję delektować się znakomitymi koncertami, nadawanymi ze studia moskiewskiej rozgłośni. Przed mikrofonami radia moskiewskiego tradycyjnie stają najsłynniejsi artyści, najwybitniejsi uczeni. Rejestracja na taśmę i na płytach, stosowana od początkowego okresu działalności stacji, pozwala obecnie na

reprodukcję głosu zmarłych mistrzów — np. Szalupina.

Archiwa muzyczne rozgłośni rozporządzają 25 tysiącami tytułów dzieł muzycznych (m.in. jest samych oper i operetek 89 sztuk), nagranych na taśmę dźwiękową. Prze granie tego ca-

łego bogactwa zajęłoby 100 dni i 100 nocy.

Tych kilka cyfr daje obraz, jak potężna i — skomplikowana maszyna kryje się za dźwiękami sygnału moskiewskiej stacji i słowami speakerów: „Mówi Moskwa, podajemy wiadomości ze Związku Radzieckiego”.

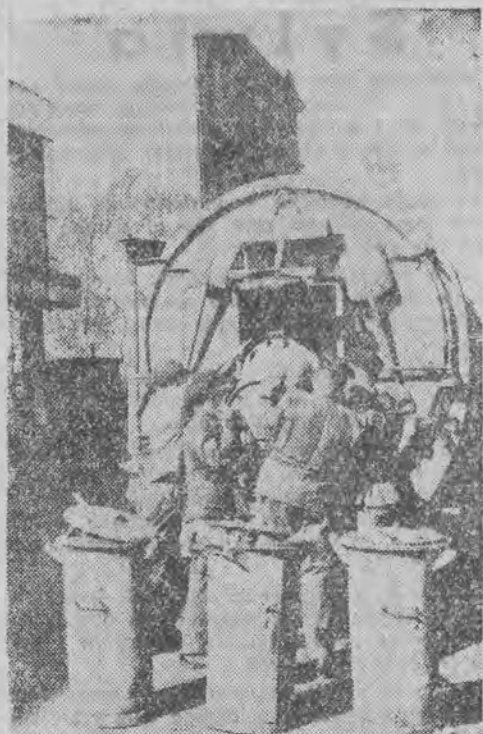
585.937 mieszkańców w Łodzi. Urodzeń coraz więcej — liczba zgonów spada

Na dzień 1 kwietnia b. r. liczba mieszkańców Łodzi wynosiła 584.236 osób. W ciągu kwietnia ludność wzrosła o ponad 1.000 osób i w ten sposób na dzień 1-go maja Łódź osiągnęła 585.937 mieszkańców. Urodzeń żywych zameldowano w

kwietniu — 1435, zgonów — 557. W tym samym okresie przyrost napływowy wynosił 823 osoby.

W porównaniu z okresem poprzednim zaznacza się coraz wyższa liczba urodzeń i coraz mniej zgonów.

Z.O.M. pracuje



Łódź chce ostatecznie zerwać z tradycjami niechlujstwa. W kierunku likwidowania brudów i śmieci wydawnie pracuje ZOM — Zakład Czyszczenia Miasta. Potężna bezkolumnowa od wczesnego już rana uprząta ulice łódzkie.

Oto widzimy, jak obsługa wozu opróżnia wystawione przed domami puszkę do śmieci.

Przemysł wełniany walczy o pierwszeństwo

We współzawodnictwie tkaczy płacujących na dwóch krosnach kortowych wyróżnili się w PZPW Nr 1 Roman Keller (160 proc.) i Janina Gozdek (147.7 proc.).

Szuszkieiewicz (159.7 proc.), Jan Dudek (159.6 proc.) i Józef Maliszewski (159 proc.).

W PZPW Nr 2 odznaczyl się Stefan Andrzejczak (160 proc.), Stanisław Hryniewiecki (150 proc.) i Wacław Linczewski (147.7 proc.).

W PZPW Nr 37 Czesław Nowak i Marien Nowarek uzyskali po 129.1 proc.

W PZPW Nr 35 Jan Bartczak i Antoni Mac osięgneli po 160 proc., a Tadeusz Zawadzki 159.8 proc.

W PZPW Nr 38 odznaczyli się Janina Kozłowska (157.8 proc.) i Ewa Krysiak (152.6 proc.).

W PZPW Nr 36 wyróżnili się: Wacław Ebel (160 proc.), Jan Pawlak (159.9 proc.), Antoni

W PZPW Nr 39 Ignacy Szwanke osięgnął 160 proc., Wacław Szeliga 159.8 proc., a Czesław Jachowicz 159.7 proc.

W PZPW Nr 3 odznaczyli się Mieczysław Rogalski (160 proc.), Józef Mazur (155.7 proc.) i Leokadia Biliska (153.6 proc.).

Konspiracja pod bufetem. Atak spekulacji na masło

W ostatnich tygodniach daje się zaobserwować w naszym mieście poważne niedociągnięcia w zaopatrzeniu ludności w masło. Mimo iż, spółdzielczość dostarcza na rynek łódzki stale wzrastające ilości masła w cenie 535 złotych za kilogram, trudno jest otrzymać

masło to w sklepach spożywczych. Wiadomo, że produkuje ilości masła pokaźne, jednak właściciele sklepów korzystając z faktu, że cena masła osekowego nie była oznaczona przez Komisję Cennikową, nadmiernie wyśrubowują jego ceny.

Pożądane udogodnienia. Przyspieszone postępowanie w sprawach mieszkaniowych

Oddział Kwaterynkowy przy Starostwie Łódź-Sródmieście, zgodnie z nowym zarządzeniem starosty, mgr. Walisika, przystąpił do usprawnienia postępowania w sprawach mieszkaniowych.

Obecnie każdy patent będzie składał wniosek, do którego załączony będzie dowód, że pracuje i wyciąg z ewidencji z poświadczeniem zameldowania, a decyzja w każdej takiej sprawie będzie doręczana do domu.

Aby uniknąć niepotrzebnego przewlekania spraw i facygowania patentów, Oddział Kwaterynkowy będzie załatwiał zaległe sprawy kolegialnie, na specjalnych posiedzeniach, w trybie przyspieszonym.

Oplaty administracyjne w związku z tymi decyzjami wynoszą dla ludności pracującej 50 złotych od izby, 100 zł od 2 izb itd. Dla rzemieślników i kupców koszty te są dwukrotnie wyższe.

W dniu wczorajszym w ten sposób zostało już załatwionych 200 spraw zaległych i patentci otrzymali zawiadomienie za pośrednictwem gońców Starostwa.

Poza tym koszty administracyjne można uiszczać na ręce gońca, który zawiadomienie ze Starostwa doręczy. (m.)



Ob. Tyłman Tadeusz — Łódź, Podgórna 25, m. 11.

Sprawę, poruszoną przez Pana postaraliśmy się wyjaśnić z Kasą Emerytalną Kolei Elektrycznej Łódzkiej. Zapewniono nas, i załączono na to dowody, że mieszkaniem w domu Kasy, dysponuje jedynie Kasa Emerytalna, są one bowiem wyłączone z Wydziału Kwaterynkowego. Poza tym zapewniono nas, że jeżeli chodzi o wysiedlenia ludzi nie pracujących w KEK, to mogą one odbywać się jedynie na zasadzie zamiany mieszkania — to znaczy, że KEK za każde otrzymane mieszkanie zobowiązuje się dać mieszkanie zastępcze. Jeżeli zaś chodzi o ludzi pracy, to KEK nie będzie ich przesiedlać, ani wysiedlać.

W wypadku, opisanym przez Pana rzeczywiście metody przeprowadzania przesiedlania były niesłuszne i my ze swej strony uważamy również, że tego rodzaju wypadki są niedopuszczalne. (m.)

Rekordziści włókiennictwa

Wielokrotni zdobywcy pierwszych miejsc. Kobiety przodują

Niedawno opublikowaliśmy nazwiska kilku najwybitniejszych przodownic pracy w przemyśle włókienniczym. Dziś publikujemy pełną listę rekordzystów.

Jak wiadomo, rozstrzyga się indywidualne współzawodnictwo wśród włókiennicy w ramach etapów miesięcznych. Co miesiąc w każdej już niemal fabryce orzeka Sąd Współzawodnictwa, kto z robotników, pracujących w danym zawodzie zasłużył na pierwsze, drugie lub trzecie miejsce. Za podstawę do orzeczenia przyjmuje sąd ogólne wskaźniki wykonania normy, jakości produkcji, dyscyplinę pracy i inne jeszcze czynniki.

Uzyskanie punktowanego miejsca wobec dość dużej zazwyczaj „konkurencji” nie należy bynajmniej do rzeczy łatwych. Znacznie zaś trudniej zdobyć pierwsze miejsce.

Jednakże znalazły się takie pracownice, które w ciągu pięciu miesięcznych okresów wspólzawodnictwa zdobyły pięciokrotnie pierwsze miejsca. Są to: Józefa Szewczyk (tkaczka w PZPB Nr 3), Kazimiera Nowacka (przędka w PZPB Nr 35), Janina Piechowina (przędka w PZPB Nr 35 w Kudowie). Również Julian Sporyński — krojeży w Państw. Zakł. Przem. Konfekcyjnego w Szczecinie zdobył piąty raz pierwsze miejsce.

Do osób, które czterokrotnie zdobyły pierwsze miejsca, należą: Antonina Kempaska (tkaczka w PZPB Nr 3), Antoni Pocki (mistrz tkacki w PZPB Nr 3), Helena Szczodrowska (cierowaczka w PZPW Nr 37) i Genowefa Markiewicz (tkaczka w PZPLn, Nr 15 — Lech).

Znacznie większa jest gromadka osób, które zdobyły potrójnie pierwsze miejsca. Należą do nich w przemyśle bawełnianym: Weronika Siewierska (przewijaczka w PZPB Nr 3 w Łodzi), Stanisława Andrzejczak (tkaczka w PZPB Nr 6 w Łodzi) i Józef Pietrzak (tkacz w tych samych zakładach), przędka Stanisława Bajer i tkacz Kazimierz Szklarek (PZPB Nr 14), Józefa Stark i Franciszka Kościńska (przędki w PZPB w Częstochowie), tkaczka Irena Chomonowska i tkacz Władysław Stańczyk (w PZPB w Żyrardowie), Stanisława Poradowska (przędka w PZPB w Pieszcach), przędka Stefania Ga-

siorek (PZPB Kudowa-Zakrze), Jan Czekala (mistrz w PZPB w Prudniku). W przemyśle wełnianym Anna Kubiak (snowaczka w PZPW Nr 14 w Bielsku), Franciszek Kucharski (przędzalnik w PZPW Nr 22 w Łodzi) i Zenon Jarczyk (tkacz w PZPW Nr 35 w Łodzi). W prze-

myśle dziewiarskim Władysława Madejska (szwaczka PZPB Nr 1), Tadeusz Małunkiewicz (PZPD Nr 7) i Kunegunda Dembska (PZPD Nr 10). W przemyśle konfekcyjnym trzykrotnie pierwsze miejsce zajęła Helena Futro z Osrodka Nr 1 w Krakowie.



W PZPB Nr 1 w tkalni na 12 krosnach wysunęła się na czoło Maria Pyziak (140 proc.), Stanisława Michalak osięgnęła 128.5 proc., Genowefa Korzeniowska 118.2 proc., Józefa Seweryniak 115 proc., Eugenia Osendowska 117.8 proc. i Janina Brodzka 107.1 proc. Na „szóstkach” uzyskał Stefan Pałczyński 162.1 proc., Czesław Grzelka 141.9 proc., Józefa Krzyżaniak osięgnęła 131.1 proc. W przędzalni odznaczyli się Bronisława Świętoniak (163.6 proc.), Maria Dubis (155.8 proc.) i Maria Pabich (154.5 proc.).

odznaczyli się Maria Dżdżalc (196 proc.), Helena Lewantowska (181.6 proc.) i Maria Pryczek (180.4 proc.). W PZPB Nr 7 w przędzalni (780 wrzec.) wyróżnili się Maria Woźniak (171.7 proc.) i Anna Wiewióra (169.6 proc.). W tkalni na „czwórkach” Helena Biliska osięgnęła 182.3 proc., a Józefa Talar 178.6 proc.

W PZPB Nr 2 w przędzalni (6 stron) uzyskała Maria Adamusiak 134.7 proc., a Anna Ciesielska 132.4 proc. Władysława Banasiak (4 strony) osięgnęła 142.1 proc., Genowefa Pawlak 134.4 proc., Genowefa Smulik 131.8 proc., a Władysława Nastarowicz (3 strony) 149.9 proc. W tkalni na „szóstkach” pierwsze miejsce zajął Bronisław Ciula (175 proc.), Irena Drzewiecka uzyskała 168.7 proc., Maria Borówka 165 proc. i Maria Skabiak 163 proc. Na „czwórkach” wyróżniły się Helena Plachta (178.2 proc.) i Zofia Bielińska (167.8 proc.).

W PZPB Nr 9 w przędzalni odznaczyli się Jadwiga Woźniak (762 wrzec.) i Michałina Cichecka (750 wrzec.) — obie po 140.9 proc. W tkalni osięgnął Józef Zakrzewski na 6 krosnach 162.8 proc.

W PZPB Nr 4 w tkalni (16 krosien automat.) uzyskano następujące rezultaty: Promt H. 182.8 proc., Wróbel J. 168.1 proc. i Jęzak G. 167.9 proc.

W PZPB Nr 16 w przędzalni Zofia Kotkowska (816 wrzec.) uzyskała 143 proc., a Stefania Opic (800 wrzec.) 145.4 proc.

W PZPB Nr 5 w przędzalni (3 strony) osięgnęła Kazimiera Zygała 175 proc., a Zofia Milczarek 154 proc. Maria Duda (4 strony) uzyskała 150 proc., a Maria Błażkiewicz 141 proc. W tkalni na 4 krosnach

W PZPB w Pabianicach w tkalni uzyskał Karol Śniady (8 krosien) 160.7 proc. Stanisława Maksymowicz (6 krosien) osięgnęła 185.8 proc. Na „czwórkach” odznaczyli się Zofia Krzeska (168.4 proc.) i Stanisława Bujnowicz (168.1 proc.). Przędka Regina Majewska (840 wrzec.) uzyskała 158.7 proc.

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni na 10 krosnach osięgnęła Marta Majer 175 proc., a Bolesława Nowak 155 proc. Regina Poros (8 krosien) uzyskała 177.8 proc., Sabina Pług 170.6 proc. Na „szóstkach” wyróżnili się Janina Kłopotek (166.6 proc.) i Leokadia Rakowska (163 proc.).



Szajka bandycka przed Sądem

Okręgowy Sąd Karny rozpatrywał pod przewodnictwem sędziego Bieloskórskiego — sprawę członków bandy, która dokonywała rozbojów na terenie powiatu łaskiego i sieradzkiego. Oskarżał prokurator Cybulski.

Spśród 13-tu oskarżonych, 9-ciu zostało uznanych za niewinnych z braku dowodów winy. Natomiast Jana Boguckiego i Józefa Boguckiego skazano na dożywotnie więzienie, Wacław Szczęśnicki skazany został na 9 lat więzienia, a na mocy amnestii wyrok ten zmniejszono mu do lat 6-ciu. Jan Pietrzak został skazany na 2 lata więzienia, a na mocy amnestii wina została mu darowana.

KARY ZA PĘDZENIE I PRZECHOWYWANIE „BIMBRU”

Sąd Okręgowy rozpatrywał wczoraj w składzie jendoosobowym sprawę o przechowywanie i pędzenie „bimbru”.

Sabina Nawrocka, zamieszkała we wsi Modrzew, gmina Łagiewniki, nabyła 20 litrów bimbru, wiedząc, że jest on wyprodukowany nielegalnie. Została ona skazana na 20 tysięcy złotych grzywny i 3 tygodnie aresztu. Leonora Opasiak skazano na 2 tygodnie aresztu i 50 tysięcy zł grzywny za to, że w mieszkaniu swoim przy ul. Jasnej 4 w Łodzi przechowywała bimber.

Jan Zieliński, który udzielał pomocy przy pędzeniu bimbru we wsi Zarembów, gmina Dmosin, został skazany na 10 dni aresztu z zamianą na 20 tysięcy zł grzywny.

# Kronika m. Radomska

## Komu wieszamy

Sobota, 15 maja 1948 roku.  
Dziś: Zofii.

## Telefony

- 12 — „Głos Radomszczański“.
- 12 — R. S. W. „Prasa“.
- 11 — Urząd Bezpieczeństwa Publiczn.
- 13 — Powiatowa Komenda MO.
- 51 — Miejski Komisariat MO.
- 10 — Straż Pożarna
- 91 — Starostwo Powiatowe
- 50 — Szpital Powiatowy

Adres Redakcji i Administracji  
„Głosu Radomszczańskiego“  
Radomsko, ul. Reymonta nr 39.

Administracja — telefon nr 12, czynna codziennie od godziny 9-ej do 16-ej  
W soboty od godziny 9-ej do 13-ej.

# Dzieci w świetlicy RTPD

Od dnia 3-go maja w Radomsku czynna jest świetlica RTPD. Obecnie ze względów technicznych świetlica otwarta jest od godz. 14-ej do 19-ej,

ale wkrótce już będzie czynna od rana bez przerwy cały dzień. W świetlicy przebywa codziennie 50 dzieci, które czują się tu jak we własnym do-

mu. Obmyślają wspólnie z kierownictwem jak ją urządzić najprzyjemniej i najwygodniej, jak najtaniej zdobyć deskę do ping-ponga, jakie porobić wla snorecznie gry, co zreperować, co prze-

robić. Dzieci odrabiają tu lekcje, w trudniejszych zadaniach pomaga im nauczyciel ob. E. Chobot, który jest kierownikiem świetlicy.

Około 15 pism młodzieżowych, czasopism i wydawnictw codziennych dostarczają tematów do pogadarek.

O godz. 17-ej, podwieczorek dodaje siłę do dalszej pracy i zabawy.

Zadowolone i rozbawione dzieci nie chcą wyjść ze świetlicy, o godz. 19-ej trzeba im przypominać: „Już czas, idźcie dzieci do domu“. — „Proszę pana, jeszcze do ósmej“... (j)

## Pożar od uderzenia pioruna

We wsi Dziepołcia, gm. Dmenin koło Radomska w czasie szalejącej burzy piorun uderzył w zagrodę ob. Sylwestra Basińskiego, powodując groźny pożar. Na miejsce pożaru stawiła się straż ogólna ze wsi Orzechów. Ogień zagrażał sąsiednim budynkom, dzięki jednak energicznej akcji ratunkowej

został zlokalizowany. W akcji ratunkowej wyróżnił się komendant Straży Pożarnej ob. Pluciński Jan oraz obecny komendant, ob. Hofman Bronisław.

Straty spowodowane przez pożar są znaczne: spłonęła doszczętnie stodoła, około 30 metrów żyta, młocarnia, siewnik, waga i bryczka. (m)

## Kurs higieny i bezpieczeństwa pracy

W tych dniach w sali Wydziału Powiatowego w Radomsku odbył się jednodniowy kurs higieny i bezpieczeństwa pracy, zorganizowany przez Powiatową Radę Związków Zawodowych w Radomsku. Na kurs przybyli przed-

stawiciele różnych dziedzin przemysłu: metalowego, drzewnego, spółdzielczego i chemicznego. Wykładowcą kursu był inspektor pracy z Łodzi mgr. Wacław Krajewski. (j)

# Nowoczesne metody leczenia w szpitalu powiatowym w Radomsku

Nie wszyscy mieszkańcy naszego miasta wiedzą, że w głównym gmachu Szpitala Powiatowego w Radomsku mieści się zakład radioleczniczy i fizykoterapii z rentgenoterapią do naświetlania nowotworów, prowadzony pod fachowym kierownictwem prof. Alkiewicza.

Zakład wyposażony jest w pełnowartościową i najbardziej nowoczesną aparaturę, dużej mocy, pozwalającą wykonywać wszelkie badania rentgenow-  
skie aż do najtrudniejszych włącznie.

Zakład pracuje nie tylko dla Szpitala Powiatowego, ale także dla Ubezpieczalni Społecznej, Ośrodka Zdrowia obsługuje też prywatnych pacjentów.

W ramach akcji walki z gruźlicą zakład przeprowadza badania masowe, jak np. ostatnio przy poborze do organizacji „Służba Polsce“, kiedy zbada-  
no 1200 junaków. Obecnie w zakładzie bada się wszystkie dzieci szkolne, które mają wyjechać na kolonie letnie. Jak nas informuje prof. Alkiewicz —

Ministerstwo Zdrowia przyrzekło przez kazać w najbliższym czasie zakładowi urządzenia do masowych badań rentgenowskich — małoobrazkowych.

Frekwencja w zakładzie w ostatnim czasie stale wzrasta i lokal, w którym obecnie znajduje się zakład wymaga rozbudowy. (j)

# Kronika milicyjna

## STRASZNY WYPADEK.

We wsi Górki, gminy Gidle, we wtorek, dnia 11 maja miał miejsce straszny wypadek. Dnia tego 13-letni Józef Kowalski znalazł na polu zapalnik, który zaczął rozkręcać skutkiem czego nastąpił wybuch. Kowalski został bardzo ciężko ranny i w stanie groźnym odwieziono go do Szpitala Powiatowego w Radomsku. Towarzyszące mu siostra i koleżanka zostały

mniej okaleczone i pozostają w szpitalu w Gidlach. (j)

## CIOS NOŻEM W PLECY.

Do Szpitala Powiatowego w Radomsku przywieziono ob. Wronkę Tadeusza, z zawodu krawca, lat 25, zamieszkałego w Suchej Wsi, gminy Zakrzówek, który został ciężko zraniony nożem w plecy na zabawie przez współtowarzyszy. (j)

# Przez wyteżoną pracę do dobrobytu

## Minister Dąb-Kociol o perspektywach polskiego rolnictwa

W związku ze zbliżającym się Świętem Ludowym, minister Rolnictwa i R. R. Jan Dąb-Kociol wygłosił przemówienie radiowe, w którym zobrazował wysiłek i pracę chłopów w dziele podniesienia produkcji rolniczej w Polsce oraz zakreślił perspektywę dalszego rozwoju tej produkcji.

Minister podkreślił, że rok bieżący, od zniw począwszy będzie pierwszym rokiem po wojnie, w którym — o ile nie zajdą niezależnie od woli człowieka wypadki — produkcja rolnictwa wyżywi ludność całego kraju, bez konieczności importu zbóż chlebowych z zagranicy. Stanie się to dzięki temu, że w tym roku powiększono znacznie powierzchnię zasiewów oraz, że prze-

widuje się znaczny wzrost wydajności z jednego hektara. Przez likwidację odlogów powierzchnia zasiewów wzrosła o około 1 mil. ha. Przewiduje się, że przeciętny plon z ha przez zastosowanie siewu rzędowego, staranniejszą obróbkę ziemi, większe zużycie nawozów sztucznych oraz akcję zwalczania chwastów zwiększony zostanie o około 25% w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Jeżeli sprawdzą się przewidywania co do przeciętnego zbioru z jednego hektara, to różnica tegorocznych zbiorów, w porównaniu ze zbiorami z r. 1947, w samym życie i pszenicy wyniesie 1 mil. 800 tys. ton, zaś w zbiorze ziemniaków ponad 3

mil. ton. Wartość tej nadwyżki zbiorów szacowana jest na sumę 47 miliardów złotych.

Te osiągnięcia w produkcji zbóż chlebowych i ziemniaków — podkreślił Minister — pozwolą również na zwiększenie dotychczasowego eksportu bekonów, trzody chlewnej, drobiu, jaj i ziemniaków — sadze-  
niaków.

W dalszym ciągu przemówienia minister Dąb-Kociol zaakcentował konieczność dalszego zwiększenia produkcji rolniczej przez racjonalną organizację pracy na roli, umaszynowanie wsi, oszczędną gospodarke obronnikami, walkę z chwastami, użycie do siewu nasion selekcyjnych i t. p.

Na zakończenie minister powiedział: „Pamiętajmy, że podstawą rozwoju gospodarki chłopskiej w Polsce jest wydajność ziemi. Zwiększająca się wydajność podnosi dochód chłopów o dziesiątki miliardów złotych umożliwia chłopom przeprowadzenie inwestycji w gospodarstwach, zwiększa spożycie rodziny chłopskiej, stanowi podstawę rozwoju kultury i dobrobytu mas chłopskich, jak i całego państwa.

I dlatego w r. b. w dniu Święta Ludowego, w którym udział weźmie zjednoczone wspólne celem Stronnictwo Ludowe i Polskie Stronnictwo Ludowe — naczelnym hasłem będzie podniesienie produkcji rolnej.

**ALKOHOL NIESZCZĘŚCIEM CZŁOWIEKA I NARODU!**

## Poszukuje się

### ZDOLNEGO AKWIZYTORA

na pierwszorzędnym warunkach.

Zgłaszać się osobiście

w Biurze Reklam i Ogłoszeń

„PRASA“

Łódź, Piotrkowska 55

# Czytajcie „Głos Radomszczański“

Przygody  
Jasia  
Wiercipięty



Kupił pan lekarstwa?

Ojoj!

Do licha!

Przydało się!

D-018908

**Trybuna**  
wolności

ORGAN  
K.C.  
P.P.R.

TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

## TEATRY

### TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19-tej „OTELLO”, Szekspira.  
TEATR POWSZECHNY  
Dziś o godz. 15,30 i 19-tej „DAMY I HUZARY”; wszystkie miejsca wyprzedane.  
Passe-partout nieważne.

### TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Od dnia 15 do 20 maja b. r. codziennie o godz. 19 „LISIE GNIAZDO”, Lillian Hellman. Gościnne występy zespołu pod kierownictwem Karola Adwentowicza. Udział biorą: K. Adwentowicz, I. Grywińska, A. Kamińska, F. Chmurkowski, W. Kwaskowski, E. Łabuńska, E. Fidler, J. Dargiel, A. Jasińska, Z. Morawski. Reżyseria: K. Adwentowicz.

### TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA

ul. Daszyńskiego 34.  
Dziś o godz. 19.15 farsa Noela Cowarda „SEANS”. Udział biorą: Hanna Bielicka, Helena Buczyńska, Halina Gluszkówna, Wanda Jakubińska, Michał Melina, Danuta Szafiarska i Ludwik Tatarski. Reżyseria Michała Meliny, dekoracje Jana Rybickiego. Kasa czynna od 12-tej. Tel. 123-02.

### TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Piotrkowska 243  
Dziś i codziennie o godzinie 19.15 „ROSE - MARIE”, romantyczna operetka w 7-miu obrazach, Otto Herbacha. Udział bierze 60 osób. — Chór. — Balet powiększony. Bilety wcześniej do nabycia do godz. 16.30 w Związku Art.-Plastyków, ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17-tej w kasie teatru. W niedzielę, kasa teatru czynna od godz. 11-tej

### Teatr „SYRENA”, Traugotta 1

Dziś komedia G. Dregely „DOBRZE SKROJONY FRAK”, w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota, z muzyką Adama Markiewicza, z gościnnym występem Ireny Horreckiej i Kazimierza Szuberta, oraz całego zespołu „SYRENY”.

Przy fortepianach: Irena Aleksandrow i Adam Markiewicz.

Kasa czynna cały dzień. Tel. 272-70.

### Teatr „OSA”, Zachodnia 43. tel. 140-09

Dziś i codziennie o godz. 19.30; w niedzielę i święta o godz. 16.30 i 19.30 „WIOSENNY BIEG”.

### TEATR KUKIELEK RTPD W ŁODZI

ul. Nawrot 27  
będzie dnia 16 i 17 maja, to jest w niedzielę i poniedziałek nieczynny.

## KINA

ADRIA — „Pygmalion”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.

BAŁTYK — „Stalowe serca”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

BAJKA — „Mr. Smith jedzie do Waszyngtonu”, godz. 15.30, 18, 20.30; w niedz. 13.

GDYNIA — Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 12, godz. 11, 12, 13, 14; w niedz. 11, 12.

GDYNIA — „Gubernantka”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.

HEL — „Nauczycielka wiejska”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.

POLONIA — „Ostatni etap” (ostatnie dni), godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.

MUZA — „Mali detektywi”, godz. 18.20; w niedz. 16.

PRZEDWIOSNIE — „Wśród ludzi”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

ROBOTNIK — „Bohaterki Pacyfiku”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.

ROMA — „Konwój”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.

REKORD — „Zielona dolina”, godz. 15.30, 18, 20.30; w niedz. 13.

STYLOWY — „Oflag XXVII”, godz. 16.15, 18.15, 20.15; w niedz. 12.15.

ŚWIT — „Nicholas Nickleby”, godz. 15.30, 18, 20.30; w niedz. 13.

TECZA — „Oflag XXVII”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

TATRY — kino nieczynne z powodu przeniesienia kina do lokalu letniego w ogrodzie.

WISŁA — „Czarodziejskie ziarno”, godz. 17.15, 19.15, 21.15; w niedz. 15.15.

WŁOKNIARZ — „Piłmleń Nowego Orleanu” godz. 17, 19, 21; dodatkowy seans o godz. 15-tej; w niedz. 13.

WOLNOŚĆ — „Stalowe serca”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.

ZACHĘTA — „Dusze Czarnych”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.

### CUKIER DLA LUDZI PRACY

Rejonowa Centrala Aproprowizacyjna, zawiadamia zakłady pracy, iż pozostała ilość cukru rozprowadzać będzie dla świata pracy po 5 kg dla pracownika.

Zapotrzebowanie przyjmuje Wydział Zakupu RCA — Łódź, Pl. Zwycięstwa 2-4, tel. 139-93, 161-00.

### PODZIĘKOWANIE

W ub. niedzielę w sali Państw. Konserwatorium Muzycznego, profesor Władysław Kędra wystąpił zupełnie bezinteresownie z recitale fortepianowym, z którego całkowity dochód został przeznaczony na odbudowę Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej w Warszawie.

W związku z powyższym Zarząd Sekcji Szkolnictwa Specjalnego Z.N.P. w Łodzi wyraża pod adresem znanego ogólnie artysty najserdeczniejsze podziękowania.

## Ze sportu

# LKS przełamał złą passę... Czekamy więc teraz na „Widzew”

W czym tkwią dotychczasowe niepowodzenia piłkarzy Widzewa



Debiut drużyny Widzewa w tegorocznych bojach ligowych nie jest pomyślny. Ostatnie jednak dwa mecze, z Cracovią i Wartą, przynoszą nieco nadziei na poprawę lokaty lodzian w tabeli rozgrywek. Kiedy to nastąpi — trudno powiedzieć, ale wszelkie dane ku temu są.

### NA MECZ Z RUCHEM W ZMIENIONYM SKŁADZIE

— Na mecz z Ruchem — mówi nam prezes Widzewa, ob. Marian Malinowski — będziemy się już starali zmienić nieco nasz skład. Zajdą prawdopodobnie zmiany na dwóch lub trzech pozycjach. Musimy kilku graczy słabszych fizycznie zamienić młodszymi.

### PIĘTA ACHILLESOWA...

Kondycja fizyczna naszych chłopców — ciągnie dalej nasz rozmówca — to nasza pięta Achillesowa.

### OKRES PRZYGOTOWAŃ ZIMOWYCH NIECO ZAWIÓDŁE

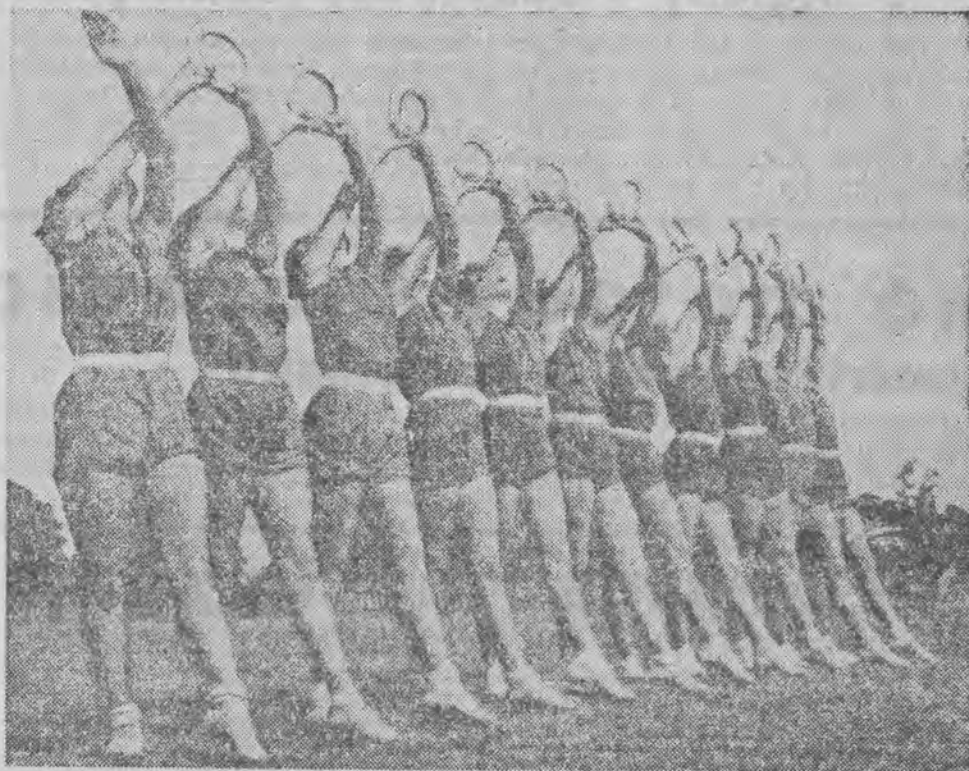
— Okres zimowy, pomimo zaprawy i treningów, nie przyniósł spodziewanych wyników. Wielu z naszych graczy ma nadszarpnięte zdrowie z czasów okupacji, w obozach koncentracyjnych, więc trudno im dojść teraz do dobrej kondycji fizycznej. Prócz tego chłopcy nasi pracują na różnych zmianach w fabrykach i wkładają dużo wysiłku fizycznego w osiąganiu jak najlepszych wyników w produkcji. Mamy przecież wielu przodowników pracy — oświadcza nam z dumą prezes Malinowski.

### POCIESZAJĄCE... PORAZKI

— Mecze z Cracovią i Wartą wypadły bardzo dobrze — kończy nasz rozmówca. — W Poznaniu sam obserwowałem grę naszych chłopców i nabrałem otuchy. Mam wewnętrzne przekonanie, że po przeprowadzeniu pewnych jeszcze zmian personalnych w drużynie, skończą się nasze niepowodzenia.

LKS, zdaje się, przełamał już swą złą passę, czekamy więc teraz na Widzew.

## „SPARTANKI”



Czechosłowacja obok ZSRR jest krajem, w którym na wychowanie fizyczne obywateli kładzie się szczególny nacisk. Sport — sportem, a wychowaniem fizyczne — wychowaniem fizycznym. Oto przykład: sportsmenki praskiej „Sparty” obok treningów sportowych, z zamiłowaniem uprawiają ćwiczenia gimnastyczne, które podnoszą i utrzymują ich sprawność fizyczną, młodość i... urodę

### Sport u Zw. Zawodowych

# Tężyzna fizyczna mas jedną z naczelnych trosk Zarządu Głównego Odzieżowców

Tężyzna fizyczna i zdrowie mas pracujących, osiągnane przede wszystkim za pośrednictwem sportu, to jedna z naczelnych trosk władz związkowych. Zarząd Główny Związku Zaw. Pracowników Przemysłu Konfekcyjno-Odzieżowego docenia wagę wspomnianego zagadnienia, czego dowodem jest zorganizowanie i otoczenie specjalną opieką Wydziału Sportowego przy Zarządzie Głównym. Wydział ten, kierowany od pierwszych dni swego istnienia przez ob. Wacława Laubego, powstał w styczniu 1946 roku. Istniał już wtedy na terenie Łodzi vegetujący klub sportowy Konfekcji. Zabrano się więc z energią do pracy. Przede wszystkim należało usprawnić działalność istniejącego już klubu i utworzyć szereg nowych. Szczególną uwagę zwrócono na sport kobiecy, ponieważ właśnie kobiety stanowią 80 procent pracowników Konfekcji. Wyniki nie dały na siebie długo czekać. Już w sierpniu 1947 roku Konfekcja posiadała 10 klubów sportowych.

Największym jednak osiągnięciem Wydziału było zorganizowanie Ogólnopolskich Igrzysk Sportowych pracowników przemysłu konfekcyjnego. Igrzyska te odbyły się we Wrocławiu i były dla młodego Wydziału eksperymentem, który udał się w zupełności. Takie wyniki, jak skok wzwyż Paszkówny — 143 cm, czy czas 11,2 Dorocinkowskiego na 100 metrów wskazywały, że w szeregach klubów

konfekcyjnych znajdują się młode talenty sportowe.

Po tym poważnym osiągnięciu Wydział prowadził nadal systematyczną pracę, mającą na celu umasowienie sportu w przemyśle konfekcyjnym. Z końcem ubiegłego roku sport konfekcyjny posiada już 16 klubów z 1400 czynnymi zawodnikami.

Działalność Wydziału w roku 1948 pozostaje pod znakiem przygotowań do Międzyzwiązkowych Igrzysk Sportowych w Warszawie. Nie zaniedbuje się jednak podjętych w roku ub. prac. Z dniem 1 kwietnia liczba klubów konfekcyjnych wynosiła 32, zaś liczba członków — czynnych zawodników — 2680 osób.

Sport konfekcyjny odniósł szereg sukcesów w lekkoatletyce (mistrzynie Polski Cieślakówna w biegu na przelaj pań — na 500 i 2000 metrów, wicemistrzyni lekkiatletyczne pań w zimowych zawodach lekkoatletycznych w Olsztynie), nie pozostają w tyle również zawodnicy Konfekcji, jeśli chodzi o inne dziedziny sportu — mają świetnych kolarzy: Gabrycha, Leśkiewicza, Janakowskiego, Janickiego — wicemistrza Polski, Janika — znanego motocyklistę Jerzego Mielocha.

O dużej sprawności organizacyjnej sportu konfekcyjnego świadczą również tegoroczne biegi narodowe w Łodzi, Krakowie i Szczecinie.

Dzięki opiece Wydziału, kluby konfekcyj-

ne utrwalają coraz mocniej zdobytą pozycję w dziedzinie sportu pracowniczego i należy się spodziewać, że wkrótce wysuną się na jedno z czołowych miejsc.

Nad wyrobieniem sportowym pracowników przemysłu konfekcyjnego czuwa 12 referatów, sportowych w poszczególnych Oddziałach Związku. Referenci ci rekrutują się z grona doświadczonych sportowców i pedagogów sportowych.

Sukcesy zawodników klubów konfekcyjnych idą w parze z ich dobrą postawą sportową i zdyscyplinowaniem. Wykwipowanie zawodników i stan sprzętu sportowego również przedstawia się zadawalająco.

### W Poróżu

## Znowu porażka Z Węgrami przegrywamy 0:2

Po porażce z Jugosławią, Polacy przegrali drugi mecz z Węgrami 0:2 i stracili już szansę na zajęcie lepszego miejsca. W poniedziałek piłkarze nasi walczyć będą o 5 miejsce z nieznanym jeszcze przeciwnikiem.

O występie pięściarzy naszych wczoraj nie było wiadomości.

### Sport na wsi

## Sportowcy 750 gmin na starcie

W dniach 16 i 17 maja, z okazji Święta Ludowego, w 750 gminach zorganizowane zostaną zawody lekkoatletyczne i gier sportowych.

Zawody lekkoatletyczne rozgrywane będą w kategoriach kobiet w dwóch grupach (do 16 lat i powyżej), w męskich — również w dwóch grupach (do lat 20 i powyżej). Program przewiduje najpopularniejszą konkurencję.

Program gier sportowych przewiduje: „dwa ognie” i siatkówkę dla chłopców i dziewcząt, siatkówkę żeńską oraz koszykówkę, siatkówkę i szczyplorniak mężczyzn. Zawody będą miały charakter eliminacji przed mistrzostwami gmin wiejskich (21—22 lipca rb.).



## LKS akceptuje przyjazd Czechów ale... w towarzystwie naszych „asów”

Start najlepszych lekkoatletów czeskich w Łodzi, jak się dowiadujemy, jest na dobrej drodze. Onegdaj LKS otrzymał propozycję przyjazdu do Łodzi samych Czechów, wobec czego (z powodu braku odpowiednich przeciwników) zmuszony był propozycję tę odrzucić. Z Warszawy jednak wyszła druga propozycja — przyjazdu ekipy czeskiej wraz z naszymi najlepszymi „asami” bieżni i rzutni i tę LKS w porozumieniu z ŁOZKA zaakceptował.

Start lekkoatletów czeskich będzie niewątpliwie wielką atrakcją dla spragnionej ciekawych imprez sportowych publiczności Łodzi i powinen wywołać nie mniejsze zaintereso-

wanie od występów piłkarzy czy bokserów.

Wspaniała i zdaje się ustalona już pogoda przyczyni się niewątpliwie do podniesienia atrakcyjności tych zawodów i nie narazi chyba organizatorów na... deficyt.

Start Czechów w Łodzi powinien w dużej mierze umocnić pozycję „królowej sportów” w naszym okręgu, który — trzeba z radością przyznać — wykazuje coraz większe zainteresowanie dla tej pięknej dziedziny sportu, o czym świadczą najlepiej liczny narybek na przykład w takich klubach, jak LKS, DKS i PKS.

W programie zawodów organizatorzy przewidują również konkurencje żeńskie, na które złożą się: dysk, skok w dal, 100 metrów i sztafeta.